

# Co dalej z polskim łosiem?

8 lipca 2014 r. odbyło się spotkanie przedstawicieli organizacji ekologicznych i społecznej akcji obrony łosia z Ministrem Środowiska, Maciejem Grabowskim. Organizacje czekają na nową propozycję szacowania liczebności tego gatunku w Polsce.

**8 lipca 2014 r. odbyło się spotkanie przedstawicieli organizacji ekologicznych i społecznej akcji obrony łosia z Ministrem Środowiska, Maciejem Grabowskim. Organizacje, które prowadziły kampanię przeciwko wznowieniu polowań na łosie, czekają na nową propozycję szacowania liczebności tego gatunku w Polsce. Jeżeli metodologia okaże się zgodna z oczekiwaniami ekspertów i przyrodników, w liczeniu łosia wezmą udział na zasadach wolontariatu obserwatorzy społeczni, związani z koalicją „Niech Żyją!”, Fundacją WWF Polska oraz inicjatywami internetowymi [„Łapy precz od łosi”](#) i [„Nie zabijajcie nam łosi”](#).**

Wtorkowe spotkanie miało miejsce w związku z przekazaniem ponad 55 tysięcy podpisów w obronie łosia. Obecni na nim przedstawiciele organizacji ekologicznych i inicjatywy „Łapy precz od łosi” podziękowali Ministrowi za wysłuchanie głosu społeczeństwa i wstrzymanie prac nad nowelizacją rozporządzenia w sprawie odstrzału łosia. Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot reprezentowała Monika Stasiak. Jednocześnie przypomnieli, że samo liczenie nie rozwiązuje kwestii przyszłości łosia w Polsce. Akcja powinna być przeprowadzona zgodnie z zaakceptowaną przez ekspertów i ekologów metodologią.

Dotychczasowe szacunki liczebności łosia w Polsce nie były wiarygodne, a eksperci, którzy przygotowali specjalną strategię ochrony i gospodarowania łosiem wyraźnie wskazują na zawyżenie wyników dotychczasowych obserwacji nawet o 46%. Liczenie łosia musi być też kompleksowe i uwzględniać ich tryb życia, bo zimą zmieniają miejsca swojego występowania.



Przedstawiciele organizacji pozarządowych z ministrem Maciejem H. Grabowskim. Trzecia z lewej strony Monika Stasiak reprezentująca Pracownię. Fot. Wojciech Seńków

Organizacje ekologiczne przypominają również, że nawet liczba 16 tysięcy osobników nie oznacza zgody na odstrzał. Łosie w Polsce występują na skraju zasięgu populacji tego gatunku w Europie i

koncentrują się we wschodniej Polsce. Jedynie stąd mogą zasilać śladowe populacje w Polsce zachodniej oraz w Niemczech. W krajach za naszą wschodnią granicą populacje łosi zostały zdziesiątkowane, stąd populacja polska ma wręcz cechy populacji wyspowej, tj. odciętej od innych. Natomiast odstrzał nie jest właściwym rozwiązaniem problemów ewentualnych szkód powodowanych przez łosie w lasach i wypadków drogowych.

Jak komentuje spotkanie z ministrem prezes Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, Radosław Ślusarczyk: „Liczymy na to, że dalsze działania Ministerstwa Środowiska będą oparte o nową, bardziej rzetelną metodologię liczenia łosi oraz specyfikę polskiej populacji tych zwierząt. Nie bez znaczenia pozostają też względy kulturowe i społeczne – ostatnia akcja w obronie łosi dowiodła, że polskiemu społeczeństwu nie jest obojętny los łosi”.

Ślusarczyk dodaje również, że organizacje przyrodnicze będą czuwały nad rzetelnością całego procesu. „Jeśli ostateczna decyzja ministra w kwestii odstrzału okaże się być niezgodna z interesem przyrody, niewykluczone, że uciekniemy się do bezpośrednich działań w obronie łosi” – dodaje.

### **Więcej informacji:**

- [Organizacje pozarządowe będą brały udział w liczeniu łosi](#) (Wspolczesna.pl, 09.07.2014)
- [Łosie do ponownego liczenia](#) (ogłoszenie Ministerstwa Środowiska)
- [Zwycięstwo dla łosi!](#) (Serwis Pracowni, 06.07.2014)
- [Ogłoszenie Ministerstwa Środowiska o konieczności ponownego liczenia łosi](#)
- [Zabić łosia? – protestują naukowcy, organizacje przyrodnicze i polskie społeczeństwo](#) (Serwis Pracowni, 11.06.2014)
- [Ministerstwo planuje zgodzić się na odstrzał łosi](#) (Serwis Pracowni, 06.06.2014)

### **Osoba kontaktowa:**

Monika Stasiak, tel. 516 827 053

e-mail [noldorka@gmail.com](mailto:noldorka@gmail.com)